Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 11. WILNO, 1 LISTOPADA 1932 R. ROK III.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

Ś. † P. JAN KLOTT.

Nieubłagana śmierć wyrwała z pośród nas serdecznego druha, zacnego człowieka i wybitnego prawnika.

Ś. p. Jan Klott był duszą i ciałem związany z Wilnem i Wileńszczyzną. Studja średnie ukończył On tutaj w Wilnie. Po uzyskaniu dyplomu uniwersyteckiego w Kazaniu powraca On znowu do rodzinnych stron i jako pomocnik adwokata przysięgłego zaczyna swą działalność, która się rozwija i wkrótce staje On w pierwszych szeregach adwokatury. Jako jeszcze pomocnik adwokata przysięgłego pracuje ś. p. Jan Klott w wydziale prawnym Magistratu, gdzie zgłębia nader trudne i zawiłe prawodawstwo, dotyczące ustroju i działalności miejskich samorządów, oraz arkana gospodarki miejskiej. Swemi trafnemi, mądremi i śmiałemi opinjami zyskuje ś. p. Klott sympatję i głęboki szacunek stojących na czele samorządu. Działalność swą w tym kierunku rozwija On szerzej i śmielej, gdy po rewolucji 1905 roku mamy tu w Wilnie Radę Miejską o składzie czysto polskim na czele ze ś. p. Michałem Węsławskim.

Już to zajęcie w charakterze radcy prawnego Magistratu, zwłaszcza w czasach ucisku i niewoli, nosiło wybitnie charakter pracy społecznej. W praktyce prywatnej jako adwokat ś. p. Jan Klott zasłużył niewątpliwie na zaszczytne miano adwokata społecznego, nie przyjmując nigdy spraw o specyficznem zabarwieniu, występując zawsze w obronie prawdy i słuszności, udzielając zawsze rozumnych i uczciwych rad potrzebującym, jednem słowem, dzierżąc wysoko znamię Temidy i wyróżniając się wśród jej wyznawców, którzy przed wojną stali bardzo wysoko i okryli chlubą Palestrę polską, przeważ-

nie bowiem z Polaków składała się ówczesna adwokatura tutaj na kresach.

Ożywiony gorącą miłością ojczyzny, silnym nerwem społecznym, ś. p. Jan Klott bierze udział we wszystkich rozumnych poczynaniach ówczesnego społeczeństwa, czy to w charakterze inicjatora, czy też czynnego członka. Wszystkich instytucyj i towarzystw, w których On brał czynny udział, niesposób wyliczyć, lista ta byłaby bowiem zawsze niekompletna.

Gdy tylko kajdany Polski zaczęły się kruszyć, ś. p. Jan Klott zostaje powołany na czołowe stanowiska najpierw w Komitecie Obywatelskim jeszcze w czasie wojny światowej, potem, po odzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego, w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich. Tę Jego owocną działalność obserwowała większość obecnego wileńskiego społeczeństwa.

W ostatnim etapie swego życia ś. p. Jan Klott pracuje jako Notarjusz i tu wybija się na czoło, czego dowodem był wybór Jego na stanowisko Wice-Prezesa miejscowego oddziału Zrzeszenia Notarjuszy i Pisarzy Hipotecznych. W tych ostatnich latach nie zarzuca ś. p. Klott niwy społecznej, pracuje On na niej do ostatniego tchnienia w miarę nadwątlonych ciągłemi chorobami sił, rzec można, że nawet ponad siły.

Jako człowieka w życiu prywatnem ś. p. Jana Klotta cechowała przedewszystkiem głęboka kultura duchowa i zewnętrzna w najlepszem znaczeniu tego słowa. Ta zasadnicza cecha, jak również i inne cechy charakteru, jak prawość, wybitna inteligencja, wyrozumiałość dla innych i wreszcie pracowitość, bez pracy nie rozumiał On życia i nigdy nawet w czasie odpoczynku nie próżnował, zyskały Mu ogólną sympatję, uznanie i szacunek wśród najszerszych mas społecznych bez względu na różnicę poglądów i przekonań oraz narodowości i wyznania, a wśród tych, którym było danem zetknąć się z Nim bliżej, szczerą przyjaźń i uwielbienie.

Dnia 27 października 1932 roku grono najbliższych przyjaciół ś. p. Jana Klotta odprowadziło Go na wieczny spoczynek na cmentarzyk w Miorach, gdzie spoczął On pod płaczącą brzozą obok dziada swego w tej ziemi tak przez Niego ukochanej.

Niech ta ojczysta ziemia będzie Mu lekką!

Ł. S.

B. NOGID.

O zapobieganiu upadłości.

Referat wygłoszony w Komisji Prawniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 19 września b. r.

Sprawa nowelizacji ustawodawstwa o zapobieganiu upadłości znów wchodzi, po przerwie dwuletniej, pod obrady organów samorządu gospodarczego. Dążenie sfer gospodarczych do znowelizowania przepisów o zapobieganiu upadłości—zrodziło się oczywista na tle ogólnego przesilenia gospodarczego i masowej niewypłacalności. Zatem, dążenie o którem mowa, jest niewielkim tylko fragmentem akcji obronnej,—zakrojonej szerzej, zmierzającej do wzmocnienia „bezpieczeństwa obrotu gospodarczego". Akcja ta poprzez długie dyskusje, prowadzone w łonie Izb, uchwały, powzięte na Kongresie Lwowskim, liczne artykuły w prasie fachowej oraz elaboraty, skierowane do poszczególnych ministerstw, doprowadziła, między innemi, dnia 30-go września 1930 r. do wspólnej konferencji w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie nad sprawą nowelizacji ustawodawstwa o zapobieganiu upadłości—obradowali, pod przewodnictwem ówczesnego ministra Cara, przedstawiciele sądownictwa, adwokatury oraz wszystkich samorządów gospodarczych. Podczas tej konferencji Związek Izb przedłożył memorjał, w którym sprecyzowane zostały poglądy sfer gospodarczych na ustawodawstwo o zapobieganiu upadłości, (o czem będzie mowa dalej). Stwierdzić wszak już tu należy, iż po całodziennych debatach, w toku których prawo o zapobieganiu upadłości zostało wszechstronnie zanalizowane w świetle różnych ścierających się światopoglądów,—wykrystalizowała się zgodna opinja, z której wynikało, iż istota zagadnienia tkwi nie tyle w *wadach* samego Rozporządzenia, ile też w *wadliwem stosowaniu* w życiu instytucji „odroczenia wypłat". W końcowych wyczerpujących przemówieniach przewodniczącego, ministra Cara oraz referenta mec. Konica, podkreślonem zostało, że dezyderaty, wysunięte na konferencji zarówno przez sfery gospodarcze, jak też prawnicze, bynajmniej nie są sprzeczne z prawem o zapobieganiu upadłości,—przeciwnie mieszczą się w niem, i łatwo dałyby się zrealizować drogą odpowiedniej interpretacji. Tudzież ustalonem zostało, że niezależnie od nowelizacji ustawy, która będzie dokonana w normalnym trybie ustawodawczym z uwzględnieniem dezyderatów sfer gospodarczych, wyniki konferencji zostaną opublikowane w Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości, ażeby, aczkolwiek nie posiadając mocy obowiązującej, przyświecały wszak sądownictwu przy komentowaniu ustawy i wyrokowaniu.

Od chwili tej upłynęły dwa lata. Wiadomem jest, że ustawa nie została znowelizowana, jak również i to, że praktyka stosowania ustawy naogół również nie uległa zmianom. Powstały natomiast nowe okoliczności, które spowodowały, iż sprawa nowelizacji ustawy o zapobieganiu upadłości, z inicjatywy Izby Łódzkiej, która w swoim czasie referowała ją na posiedzeniu Związku Izb, stała się znów aktualną. Przedewszystkiem, więc, wbrew zgodnie, jak się zdawało, ustalonym poglądom, iż instytucja „odroczenia wypłat“ musi być prawem wyjątkowem, w chwili obecnej analogiczne przepisy zostały również wydane dla rolnictwa, czyli dla tych sfer, którym przeważnie upadłość nie grozi. Przepisy te łącznie z nowelą o lichwie pieniężnej, z rozporządzeniem o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej, oraz poprzednio wydanemi nowelami w sprawie najniższego szacunku przy egzekucji, stwarzają tak potężny arsenał środków prawnych do niepłacenia, iż nigdy zdaje się, (nie poruszając tu celowości lub niecelowości wydania omawianych przepisów) — nigdy, powtarzam, — „bezpieczeństwo obrotu gospodarczego“ nie wydawało się tak zagrożonem, jak w chwili dzisiejszej.

Wreszcie, także prace Komisji Kodyfikacyjnej nad poszczególnemi rozdziałami Prawa Handlowego, również zaktualizowały zainteresowanie sfer gospodarczych do zagadnienia upadłości i zapobiegania tejże. Doświadczenie, bowiem, jakie przyszło wraz z ogłoszeniem nowego Kodeksu Karnego, zwłaszcza jego rozdziałów, dotyczących „Przestępstw przeciwko mieniu“, oraz „Przestępstw na szkodę wierzycieli”, następnie—ogłoszenie przepisów o egzekucji władz skarbowych, dalej — nadesłane już Izbom do zaopinjowania niektóre rozdziały projektu Prawa Handlowego (jak np. prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością), to wszystko musiało w najwyższym stopniu zaniepokoić sfery gospodarcze i spowodować zarzut, że momenty gospodarcze nie znajdują należytego uwzględnienia w procesie tworzenia polskiego prawa. Te nastroje znalazły nazewnątrz szeroki oddźwięk w prasie, a wewnątz Izb przyczyniły się do opracowania do świeżo ogłoszonych przepisów prawnych szeregu wniosków nowelizacyjnych.

O ile zaś mowa o stosunku sfer gospodarczych do zagadnienia o zapobieganiu upadłości, to stwierdzić należy, że stosunek ten jest niejednolity.

Różne opinje i poglądy, jakie zostały zgłoszone w tej mierze w ciągu ostatnich 2-ch lat, dają się zreasumować w sposób następujący.

Zarzut pierwszy—najdalej idący—polega na tem, że rozporządzenie, o którem mowa, nie jest dostosowane do potrzeb życia, że nie osiąga celu, natomiast stwarza u dłużnika świadomość możności uzyskania odroczenia wypłat, co powoduje

w okresie przesilenia gospodarczego wzmożoną tendencję do wykorzystania tego właśnie, lekkiego sposobu likwidowania trudności płatniczych, i że zatem — ustawę należałoby wogóle uchylić.

Temu poglądowi, który, mówiąc nawiasem, nie uzyskał wielu zwolenników, przeciwstawia się inny, opiewający, że prawo o zapobieganiu upadłości powstało na tle zgodnego i powszechnego przeświadczenia, iż upadłość jest jednakowo zgubna zarówno dla dłużnika, jak i dla wierzycieli, którzy po długiem, a żmudnem postępowaniu upadłościowem, nic prawie na pokrycie swych wierzytelności otrzymać nie mogą. Zresztą—polskie prawo o zapobieganiu upadłości nie jest odosobnione,—wzorowane, bowiem, jest na podobnych normach w ustawodawstwach innych państw, a w pierwszym rzędzie na *rosyjskich* przepisach „o administracji", zapobiegającej upadłości, powstałych w latach 1832, 1836 oraz na dalszych zmianach, sięgających drugiej połowy ubiegłego wieku. Dominujący wszak wpływ miało ustawodawstwo *belgijskie*, a mianowicie ustawa z r. 1851 „o upadłości, bankrutach i odroczeniach", oraz z r. 1888 „o układzie, zapobiegającym upadłości". Dalej — ustawodawstwo *szwajcarskie*, a w szczególności—nowela z r. 1924 „o układzie sądowym i odroczeniu nadzwyczajnem", która uzupełniła Związkową Ustawę „O Egzekucji i Upadłości" z r. 1889-go. Następnie—wzięto pod uwagę przepisy *francuskie* z r. 1919-go „O rozrachunku ugodowym z powodu ogólnych przyczyn, wywołanych wojną, pomiędzy handlującymi i wierzycielami", uwzględniając przytem nowelę z r. 1922-go. Wreszcie—również przyjęto pod uwagę „Ordynację ugodową" *austrjacką* z r. 1914-go, kolejne rozporządzenia *niemieckie* „O nadzorze celem uniknięcia upadłości" z r. 1914-go, 1916-go i 1924-go, a także zarządzenia *niemieckich władz okupacyjnych* z r. 1915-go, i 1916-go „O zarządzeniu nadzoru celem uniknięcia upadłości".

Wyliczone tu przepisy, wydane w okresach poprzedzających wojnę, podczas wojny i w okresie powojennym, przemawiać powinny za tem, że instytucja „Odroczenia wypłat" jako taka — posiada swe dostateczne uzasadnienie w warunkach obrotu gospodarczego i, że właśnie w okresie depresji gospodarczej przyczynić się może do uratowania warsztatów zdrowych i pożytecznych, które znalazły się w trudnościach płatniczych bez winy samych zakładów, a nadomiar posiadają nadwyżkę aktywów nad pasywami.

Inny rozpowszechniony zarzut dotyczy konstrukcji prawa o zapobieganiu upadłości. Uprzytomnić sobie należy, że w chwili obecnej na terenie całego państwa, za wyjątkiem Małopolski obowiązują dwa jednobrzmiące prawie rozporządzenia „o zapobieganiu upadłości" z dn. 23-go grudnia 1927 r. (na terenie b. zab. rosyjsk.) oraz z dn. 6-go marca 1928 r. (dla byłego zab. prus-

skiego), w Małopolsce natomiast, obowiązuje nadal ordynacja ugodowa z r. 1914-go. Wówczas, gdy przepisy o zapobieganiu upadłości znają *dwie fazy* postępowania, — pierwszą — „odroczenie wypłat“ i drugą — „układ z wierzycielami“, austrjacka „Ordynacja Ugodowa“ zna tylko *drugą* fazę: dłużnik, który nie może sprostać zobowiązaniom przystępuje odrazu do układu z wierzycielami. Otóż, zwolennicy austrjackiej „ordynacji ugodowej“ wysuwają objekcje co do celowości przedłużenia całego postępowania okresem „odroczenia wypłat“, gdyż pociąga to dodatkowe wydatki kosztem aktywów przedsiębiorstwa i, za małym wyjątkiem, również prowadzi ostatecznie do zawarcia układu. W rzadkich tylko wypadkach może przedsiębiorstwo w krótkim okresie odroczenia tak dalece poprawić swój stan majątkowy, iżby zaspokojenie wszystkich wierzycieli stało się możliwem.

Zwolennicy obowiązujących dziś przepisów podkreślali, że ordynacja ugodowa w założeniach swych może mieć pewne zalety, jeśli ją traktować jako uproszczone postępowanie *upadłościowe*, nie rozwiązuje to bynajmniej zagadnienia odroczenia wypłat, które ma na celu *zapobieganie* upadłości, stanowi więc cel samoistny. Pozatem podnieść można, że ordynacja ugodowa, znowelizowana zresztą dziś w sposób zasadniczy w samej Austrji była uważana za kiepski twór okresu wojennego i źródło ogromnych nadużyć nawet w Małopolsce. Liczono się zatem, że zawieranie układu, niepoprzedzone okresem odroczenia wypłat, nie daje na podstawie doświadczeń w Małopolsce, dostatecznej rękojmi co do celowości samego układu. Zresztą samo założenie ordynacji ugodowej jest sprzeczne z założeniami prawa o zapobieganiu upadłości: założenia te, zawarte w art. 1 Rozporządzenia stanowią, że odroczenie może być udzielone tylko takiemu handlującemu, który: 1) posiada dostateczne środki dla zaspokojenia *wszystkich* wierzycieli, 2) który zaprzestał (lub przewiduje, że zaprzestać może) *czasowo* wypłat na skutek *wyjątkowych*, a *niezależnych* od niego okoliczności. (Dok. nast.)

LEON SUMOROK.

Hipoteki powiatowe w województwach wschodnich.

W № 66 „Dziennika Ustaw“ pod pozycją 618 zostało ogłoszone Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 roku „O hipotekach powiatowych w województwach wschodnich“. Ten sam „Dziennik Ustaw“ poz. 619 zawiera Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lipca 1932 r. „Instrukcja

dla powiatowych wydziałów hipotecznych w województwach wschodnich".

Jak świadczy o tem nagłówek oraz § I Rozporządzenia, celem tych aktów prawodawczych było wprowadzenie na terytorjum Sądu Apelacyjnego w Wilnie i Sądów Okręgowych w Łucku i Równem hipotek powiatowych.

Jak wiadomo, hipoteki powiatowe, przeznaczone dla mniejszych nieruchomości, były powołane do życia na terytorjum Królestwa Polskiego ustawą z dnia 6 sierpnia 1825 r., wobec jednak licznych braków tej ustawy funkcjonowanie hipoteki powiatowej było bardzo nikłe, wiele hipotek powiatowych ma obecnie zarejestrowanych po kilkaset zaledwie nieruchomości i to przeważnie nieruchomości miejskich. Jak twierdzi taki znawca hipoteki, jak prof. Glass, hipoteka powiatowa rozwijała się naogół całkiem nieprawidłowo.

Wobec wzmożonej po odzyskaniu niepodległości przez Państwo Polskie parcelacji, a przez to tworzenia się większej ilości własności średniej i mniejszej, oraz coraz intensywniej odczuwanych braków ustawy z 1825 roku, niejednokrotnie powstawała myśl wprowadzenia zmian w tej ustawie. Realną formę przyjęła ta myśl w 1927 roku w rozpisaniu przez wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach konkursu na projekt ustawy, nowelizującej obowiązujące w b. Królestwie Polskiem i na Ziemiach Wschodnich ustawodawstwo hipoteczne w zastosowaniu do drobnej własności.

Sąd konkursowy w dniu 21 stycznia 1928 r. odznaczył nagrodą pracę p. Jakóba Glassa. Praca ta, wydana w 1929 roku w Warszawie przez F. Hoesicka pod tytułem „Ustawa hipoteczna dla drobnej własności ziemskiei", posłużyła za podstawę do zaprojektowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawy: „Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach w wydziałach hipotecznych grodzkich na Ziemiach Wschodnich". Projekt ten Ministerstwo Sprawiedliwości rozesłało w końcu 1929 roku różnym osobom i instytucjom dla zaopinjowania, wtedy też i autor słów niniejszych przesłał Ministerstwu dosyć obszerną krytykę projektu.

Cytowany projekt prof. Glassa zawierał ustawę dla całego obszaru b. zaboru rosyjskiego, ówczesne Ministerstwo Sprawiedliwości, jak o tem świadczy wyżej podany nagłówek projektu, zechciało eksperyment nowej ustawy przeprowadzić tylko na zmniejszonem terytorjum Ziem Wschodnich. Obecne rozporządzenie poszło po innej drodze, zamiast wydania nowej ustawy, usuwającej braki poprzedniej, rozciągnięto na województwa wschodnie cztery artykuły z ustawy 1825 roku.

Zanim przystąpię do omówienia treści Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 roku oraz instrukcji, po-

zwolę sobie poruszyć kilka kwestyj ogólnych, nasuwających się w związku z wydaniem omawianego Rozporządzenia.

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, czy celowem jest wogóle tworzenie hipotek powiatowych.

Głównym argumentem, przytaczanym przez zwolenników hipotek powiatowych, jest zbliżenie sądu do ludności, przez co obywatel unika dalekich i kosztownych podróży. Argument ten pierwszorzędnej wagi, o ile chodzi o wydziały cywilny i karny Sądów (chociaż i tu co do tworzenia wydziałów Sądów mogą być wysuwane daleko idące wątpliwości), zdaniem mojem, znaczenie traci na mocy w zastosowaniu do wydziałów hipotecznych. Czynności, z któremi interesant zwraca się do wydziału hipotecznego, sprowadzają się do: 1) wywołania i regulacji nieruchomości, 2) zeznania lub ujawnienia aktu dobrej woli (sprzedaż, pożyczka i t. d.), 3) ujawnienie wyroków sądów.

Jeżeli nie wszystkie te czynności, to ogromna ich większość wymaga poprzedniego zwrócenia się interesanta do różnych urzędów i instytucyj — przy sprzedaży nieruchomości ziemskiej do Urzędu Ziemskiego, przy większości pożyczek do poszczególnych banków hipotecznych. Wszystkie te urzędy i instytucje mają swą siedzibę w tem samem mieście, co i hipoteka okręgowa, a więc do tej siedziby będzie się musiał udać i interesant, mamy więc odwrotny skutek, podróż nie została uniknioną, przeciwnie w większości wypadków zdarzy się potrzeba kilkakrotnej podróży — pierwsza celem uzyskania kredytu w banku, druga po wpisaniu pożyczki do księgi hipotecznej celem przedstawienia bankowi aktu pożyczki oraz wykazu i otrzymania sumy, w razie zaś jakiegobądź błędu w akcie lub wykazie, na co są szczególnie czułe wydziały Państwowego Banku Rolnego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, interesant będzie zmuszony odbyć jeszcze jedną podróż po sprostowanie na miejscu błędów. Przy hipotekach okręgowych można wszystkie te czynności załatwić w czasie jednego przyjazdu do wspólnego miejsca urzędowania potrzebnej instytucji i hipoteki. W praktyce bardzo często zdarza się, że przy pożyczkach Państwowego Banku Rolnego interesant całą manipulację załatwia w ciągu jednego dnia, mianowicie zrana wpisuje do księgi odnośny akt lub wniosek, zwołuje się ad hoc posiedzenie Zwierzchności Hipotecznej, wydaje się zaraz wyciąg z wykazu i jeszcze przed godziną 2 popołudniu podejmują się pieniądze w kasie Państwowego Banku Rolnego, w razie zaś błędów w wykazie sprawa się załatwia w krótkiej drodze. Należy tu również podkreślić, że wnioski, związane z pożyczkami w bankach oraz ujawnienie aktów kupna nieruchomości ziemskich przy normalnym rozwoju hipotek powiatowych będą stanowiły znaczny odsetek czynności tych wydziałów. Pozostaje, coprawda, wywołanie do pierwiastkowej regulacji, sama regulacja oraz ujawnienie wyroków sądowych.

Co do wywołania i regulacji, to wobec braku przymusu hipotecznego większość osób wywołuje i reguluje swe nieruchomości w razie potrzeby uzyskania kredytu długoterminowego w bankach, które w myśl swych statutów nie udzielają pożyczek pod nieuregulowane nieruchomości. W tym wypadku ma zastosowanie to wszystko, co przytoczono wyżej.

Wyroki sądowe mogą również być wyrokami Sądu Okręgowego, do którego trzeba będzie się zwrócić po odpis wyroku.

Mówiłem wyżej o pożyczkach w instytucjach kredytu długoterminowego, przypuszczam jednak, że w razie zaciągnięcia pożyczki prywatnej hipotecznej, a więc znaczniejszej, mniejsze pożyczki bowiem przeważnie nie zabezpieczają się hipotecznie, potrzebujący tej pożyczki będzie się musiał udać do większego centrum, wątpię bowiem, czy znajdzie na miejscu kapitalistę, mogącego mu udzielić tej pożyczki przypuszczam również, że nie prędko jeszcze nastąpi taka zmiana konjuktury gospodarczej, by kapitalista poszukiwał chcącego zaciągnąć pożyczkę.

Jak wynika z powyższego, przeważna ilość czynności, z któremi interesanci zwracają się do hipoteki, związana jest z potrzebą udania się do różnych instytucyj, których siedziba będzie zawsze poza siedzibą hipoteki powiatowej, a przeważnie będzie w miejscu urzędowania hipoteki okręgowej.

Pozatem, u nas na kresach nieprędko Sądy Grodzkie będą rozporządzały takiemi pomieszczeniami, w których możnaby bezpiecznie przechować księgi lub akta hipoteczne.

Nakoniec należy zaznaczyć, że u nas na kresach prawodawca już zapobiegł konieczności uciążliwych i kosztownych podróży do wydziałów hipotecznych przez znowelizowanie w 1927 roku tekstu ustawy hipotecznej i dopuszczenia wniosków pisemnych art. 15^a i 15^b, co w praktyce okazało się bardzo celowem.

Wszystkie powyższe argumenty przemawiają raczej przeciw celowości tworzenia hipotek powiatowych, uważam więc, że omawiane Rozporządzenie jest conajmniej przedwczesne, możnaby z tem poczekać do czasu wydania jednolitej dla całej Polski ustawy o księgach gruntowych, co, jak można wnosić, nie tak długo każe na siebie czekać.

(Dok. nastąpi).

GIERC CZARNY.

Z zagadnień praktyki sądów polubownych.

Zabezpieczenie powództwa i klauzula dobrowolnego wykonania w zapisie na sąd polubowny.

(Dokończenie).

Czy mogą strony zobowiązać się do dobrowolnego wykonania wyroku sądu polubownego, któreby czyniło zbędnem przymusowe wykonanie tegoż przez organa państwowe, i wnieść odpowiednią klauzulę do zapisu? Skoro treść zapisu ograniczona jest tylko granicami „ogólnej zdolności stron do samodzielnego zobowiązywania się“(art. 486 UPC.)—oczywiście mogą, o ile ustawa proceduralna nie zawiera specjalnych przepisów, stojących temu na przeszkodzie. Jeżeli strony włączyły do treści zapisu klauzulę o karze wadjalnej—bądź to w określonej wysokości, bądź to pozostawiły określenie tej wysokości uznaniu sądu—sąd polubowny może w wyroku swoim zagrozić stronie, niewykonywującej dobrowolnie w określonym terminie postanowień wyroku, niekorzystnemi skutkami. Sankcja ta będzie wywierała nacisk na stronę, zasądzoną w kierunku dobrowolnego wykonania orzeczenia sądu polubownego; jednak nie jest wykluczonem, że mimo to strona zasądzona, niezadowolona z wyroku, nie podporządkuje się mu i zaskarży wyrok ten do sądu państwowego, ryzykując, coprawda zapłaceniem kary wadjalnej, lecz jednocześnie spodziewając się, że wyrok będzie uchylony, a razem z nim i grożąca sankcja; strona przytem będzie się opierała na usterkach charakteru formalnego (art. art. 1368, 1396, 1397 U. P. C., art. 510 K. P. C.), a pod rządem Kodeksu Postępowania Cywilnego jeszcze może się opierać i na treści wyroku, jeżeli ubliża ona porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom (art. 510). Może strona, skarżąca wyrok, liczyć nieraz i na faktyczne trudności przymusowego wykonania wyroku, któremu skutecznie stawić potrafi sztuczne przeszkody, co w rezultacie nierzadko zmusza stronę wygraną do rezygnacji nietylko z zasądzonej kary wadjalnej, lecz i ze znacznej części uznanego przez sąd roszczenia.

Czy mogą strony dalej upoważnić w zapisie sąd polubowny lub osobę trzecią do natychmiastowego wykonania wyroku sądu polubownego? Art. 1394 U. P. C. głosi, iż „z chwilą ogłoszenia wyroku czynności sądu polubownego kończą się“, zaś art. 1395 tejże ustawy, że „wyrok sądu polubownego podlega wykonaniu podług zasad ogólnych. Tytuł wykonawczy wydaje sędzia pokoju albo sąd, któremu złożono wyrok sądu polubownego“. Podług procedury austrjackiej, obowiązującej u nas w Małopolsce, sąd polubowny sam potwierdza na żądanie strony prawomocność i wykonalność wyroku sądu polu-

bownego (art. 594); sąd państwowy ingeruje tylko w tym wypadku, kiedy strona, niezadowolona z wyroku, wnosi skargę o uchylenie tegoż, skargę, opartą na naruszeniu przez sąd polubowny przepisów prawa, wskutek którego wyrok nie ma ważności (art. 595 — 596). Tego prawa do stwierdzenia prawomocności i wykonalności swego wyroku odmawiają sądowi polubownemu tak ustawa postępowania cywilnego rosyjska, jak i Kodeks Postępowania Cywilnego, chociaż Izby Przemysłowo-Handlowe żądały nawet w swoim czasie utrzymania w mocy przez Kodeks Postępowania Cywilnego treści art. 594 procedury austrjackiej [1]). Ustawodawcy zastrzega dla władzy państwowej kontrolę tych wyroków pod kątem widzenia porządku publicznego, dobrych obyczajów, ochrony procesualnych praw strony, jak również naruszenia istotnych przepisów prawa o zapisie i postępowaniu przed sądem polubownym. Kontrolę powyższą wykonywuje sąd państwowy, o ile strona zwraca się doń o stwierdzenie wykonalności wyroku. Przyczynę tej ostrożności ustawodawcy należy widzieć w tem, iż, jak mówi Kuratowski, „wyjęcie procesu z pod normalnego trybu sądowego i oddanie pod rozpoznanie osób prywatnych samo przez się nie stanowi niebezpieczeństwa dla państwa i dla porządku publicznego. Niebezpieczeństwo może powstać dopiero w momencie, gdy orzeczeniu tych osób prywatnych zostaje nadana sankcja w postaci takiej samej wykonalności, jaką posiadają wyroki w sprawach, rozpoznanych przez sądy państwowe" [2]). Jednak nie znaczy to oczywiście, iż ustawa zmusza strony do obowiązkowego otrzymania tytułu wykonawczego; sąd państwowy wydaje postanowienie o wykonalności wyroku lub ugody, zawartej przed sądem polubownym i zaopatrzy je odpowiednią klauzulą tylko na wniosek strony (art. 509 K. P. C.).

W jakiejby więc formie i przez kogo wyrok sądu polubownego wykonany został,—czy to przez same strony, czy to przez ich ogólnych pełnomocników, czy to przez osoby, ad hoc umową stron wyznaczone,—o ile podstawą służy dobrowolna umowa stron i cel tejże nie jest przeciwny prawu, — niema przeszkód prawnych do uznania wartości tych czynności stron. Atoli umowa taka nie może być włączona do zapisu na sąd polubowny, jako taki, tak ze względów, o których mówiliśmy wyżej, jak jeszcze i dla tej przyczyny, że stosunek między sędziami polubownymi i stronami nie jest stosunkiem pełnomocnictwa, pomimo to, iż niektórzy teoretycy prawa, szczególnie francuscy, podtrzymywali ten pogląd [3]), ani też stosunkiem, wynikającym z umowy zlecenia, a właśnie taki charak-

---

[1]) Stan. Gołąb. Klauzula wykonalności wyroku sądu polubownego Gazeta Sądowa Warszawska, 1930, Nr. 15.

[2]) Kuratowski—ibid, str. 12—13.

[3]) Kuratowski—ibid, str. 72—73.

ter, zdaniem naszem, ma umowa, upoważniająca arbitrów do wykonania wyroku sądu polubownego. Nie widzimy tedy przeszkód do upoważnienia składu sądu polubownego lub jednego z arbitrów przez strony do wykonania wyroku sądu; będzie to, jak i umowa z osobą trzecią, oddzielną umową, dodatkową do zapisu. O ile w związku z taką umową zostało przez stronę lub strony złożone zabezpieczenie w jednej z form, o których mówiliśmy wyżej,—faktyczna natychmiastowa realizacja treści wyroku jest zagwarantowana. Potrzebnem tylko jest, żeby wola stron znalazła prawidłowe wyrażenie w odpowiedniaj umowie, zgodnie z obowiązującem prawem. Życiowe znaczenie takich umów dodatkowych do zapisu na sąd polubowny lub do ugody, przed sądem polubownym zawartej, a przewidzianej w Kodeksie Postępowania Cywilnego (art. 504), jest niemałe; nie można bowiem lekceważyć czynnika psychologicznego, szczególnie w postępowaniu przed sądem polubownym. Moralny autorytet i sugestywna moc wyroku sądu polubownego w tem środowisku społecznem, do którego należą strony, a niekiedy i sami sędziowie, ma nie ostatnie znaczenie. Te same motywy, nieraz też charakteru psychologicznego, które zmuszają często stronę do oddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, powodują nie rzadko, iż strona ta, naskutek żądania drugiej, wyraża zgodę na zabezpieczenie powództwa, jak również na niezwłoczne wykonanie wyroku bez dalszej walki. Tembardziej, że w przeważającej części wyroki sądów polubownych, oparte nie naformalnych przepisach prawa materjalnego, ani procesowego lecz na sumieniu sędziów i zwyczajach pewnego środowiska, odpowiadają poczuciu sprawiedliwości stron i tego środowiska.

Pozostają jeszcze do rozwiązania następujące pytania: czy taka umowa, upoważniająca arbitrów lub osobę trzecią, zagwarantowana należytem zabezpieczeniem, a nawet sama realizacja wyroku, na podstawie takiej umowy przeprowadzona — czy pozbawia to stronę, niezadowoloną z wyroku, możności zwrócenia się do sądu państwowego z podaniem o unieważnienie wyroku, jak to przewiduje Ustawa Postępowania Cywilnego w artykułach 1396, 1398 — 1399, względnie ze skargą o uchylenie wyroku, jak to przewiduje Kodeks Postępowania Cywilnego w artykułach 510—512?

Czy mogą strony w tejże dodatkowej umowie zrzec się prawa do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego?

Kodeks Postępowania Cywilnego (art. 387) nie uznaje prawa stron zrzeczenia się środka odwoławczego przed zapadnięciem wyroku. Inaczej rozwiązują kwestję zrzeczenia się środka prawnego od wyroku procedury austrjacka i niemiecka, a mianowicie pozytywnie, podług zdania d-ra Mańkowskiego[1]),

---

[1]) D-r Mańkowski, Kom. Kod. R. P. Polska procedura cywilna. Cytuję za Tad. Sikorskim. „Kodeks Postępowania Cywilnego", str. 116.

Odnosi się to jednak do wyroków sądów państwowych; ustawa mówi o środku odwoławczym, zaś wyrok sądów polubownych jest ostateczny tak podług procedur dzielnicowych austrjackiej i niemieckiej, jak i Kodeksu Postępowania Cywilnego (i nie wymaga zatwierdzenia sądu państwowego, jak to wyjaśnił b. Sen. Ros. S. C. 140 — 80). Jedynie procedura austrjacka dopuszcza odwołanie, o ile strony się ułożyły o to. Skarga i uchylenie wyroku nosi raczej charakter kasacyjny, chociaż zupełnej analogji w tych postępowaniach przeprowadzić nie można. Można więc byłoby wnioskować, iż zrzeczenie się stron prawa do skargi z zawartej między sobą już po wydaniu wyroku umowie jest w każdym razie ważnem. Analiza odpowiednich przepisów prawnych jednak prowadzi do innej konkluzji.

Art. 1395 U. P. C. głosi, iż wyroki sądów połubownych na skutek skargi stron będą uznane za nieważne i niebyłe tylko w tym wypadku, jeżeli zapadły po upływie wyznaczonego terminu, albo na zasadzie zapisu, nie podpisanego przez wszystkie osoby, które w sporządzeniu zapisu miały udział, albo wogóle bez zachowania warunków, w zapisie zastrzeżonych. Jak wyjaśnił b. Senat Rosyjski, nieważność wyroków sądów polubownych może być uznana i w innych wypadkach (S. C, 66—902). Do tych wypadków odnosi się, zdaniem Krońskiego, i pozbawienie strony możności obrony, a więc niewysłuchanie jej [1]). Art. 1397 U. P. C. głosi, iż wyroki sądu polubownego są nieważne i nie mają żadnej mocy i skutku: 1) w stosunku do osób, które nie uczestniczyły w sporządzeniu zapisu; 2) względem tych przedmiotów, które według zapisu nie były poddane rozstrzygnięciu sądu polubownego; 3) względem spraw, wymienionych w art. 1368.

Analizując powyższe przepisy U. P. C., Kuratowski przychodzi do wniosku. iż sąd państwowy ex officio winien odmówić wydania tytułu wykonawczggo w wypadku, jeśli z przedłożonych akt spostrzeże: 1) że nie zachowano w postępowaniu arbitrażowem tych przepisów proceduralnych, które należy uznać za istotne; 2) jeśli wyrok sądu polubownego zapadł z obrazą przepisów, mających charakter przepisów porządku publicznego lub z obrazą dobrych obyczajów [2]). Tembardziej sąd państwowy unieważni wyrok sądu polubownego z tych przyczyn, jeżeli strona złoży skargę.

Wyraźnie mówi o tej kwestji Kodeks Postępowania Cywilnego; wyliczając w art. 510 par. 1 przypadki, w których strona może żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, dodaje w par. 2 tegoż artykułu, iż „zapis nie może zawierać zastrzeżeń, sprzecznych z przepisami tego artykułu“. Wobec kategoryczności tego przepisu należy dojść do wniosku, że umowa

---

[1]) Aleksander Kroński. Kodeks sądów polubownych. Warszawa, 1931.
[2]) D-r R. Kuratowski — ibid, str. 184.

o zrzeczeniu się prawa do skargi o uchylenie wyroku, zawarta nawet po zapadnięciu tegoż, byłaby najwyżej skuteczna co do prawa zaskarżenia wyroku z powodu pozbawienia strony możności obrony swych praw przed sądem polubownym w myśl zasady: volenti non fit injuria; byłaby niewątpliwie bezskuteczna co do innych przyczyn zaczepienia wyroku.

Pomimo jednak bezskuteczności klauzuli, względnie umowy o zrzeczeniu się przez strony prawa do skargi o uchylenie wyroku—będzie miała, naszem zdaniem, całkowitą moc i znaczenie umowa o dobrowolnem wykonaniu wyroku; wniesienie przez stronę, niezadowoloną z wyroku, skargi do sądu państwowego nie stoi na przeszkodzie wykonaniu treści wyroku za pomocą złożonego zabezpieczenia przez arbitrów lub inne osoby, do tego na podstawie umowy ze stronami upoważnione i zobowiązane. Będzie to miało znaczenie natychmiastowego wykonania wyroku, chociaż nie w techniczno-prawnym sensie tego terminu, używanym w ustawie; należy wystrzegać się przeprowadzania analogji w tym wypadku.

IV.

Może powstać pytanie: po co zawierać przed wydaniem wyroku osobne umowy o dobrowolnem wykonaniu takowego i umowy te zabezpieczać, co poważnie wiąże strony, kiedy w osnowie ich leży zgoda stron i gotowość dobrowolnego podporządkowania się wyrokowi? Toć strona zasądzona i bez tego wyrok dobrowolnie wykona. Odpowiedzieć na to możemy: między zgodą stron na rozstrzygnięcie zawisłego sporu i na zakończenie jego, a zgodą do wykonania tego, co zasądzone zostało, leży pewien dystans, często dość daleki. Obserwujemy nie rzadko konieczność przymusowego wykonania ugód, dobrowolnie przez strony w postępowaniu przed sądem państwowym zawartych. Gotowość podporządkowania się wyrokowi jest czynnikiem czysto psychologicznym; nie lekceważymy tego czynnika i wyżej o nim mówiliśmy, lecz dopiero z chwilą, kiedy ta gotowość stron znajduje wyrażenie w wiążącej je umowie — przechodzi ona w czyn i nabywa znaczenia prawnego. Złożenie zabezpieczenia ma swoje znaczenie praktyczne jeszcze i w tym wypadku, kiedy dobrowolne wykonanie wyroku pomimo całej chęci strony staje się niemożliwem lub utrudnionem na skutek zmienionych warunków materjalnych.

Wyżej mówiliśmy o różnorodności i elastyczności form zabezpieczenia, które mogą być użyte w postępowaniu przed sądem polubownym. Należy dodać, że ta elastyczność do pewnego stopnia cechuje i dobrowolne wykonanie wyroku i ułatwia je; jest to cecha z natury rzeczy obca rygorystycznemu i sztywnemu wykonaniu przymusowemu przez organy państwowe. Przyczynia się często do tej elastyczności dobrowol-

nego wykonania i jego ułatwienia również i fachowa wiedza wykonawców.

Przeciwko koncepcji dobrowolnego wykonania wyroku za pomocą specjalnej umowy między stronami, należycie zabezpieczonej, może być wysunięty następujący zarzut: jakże postąpić w razie, jeżeli strona złoży jednak skargę o uchylenie wyroku i sąd państwowy wyrok uchyli? Jak przywrócić wówczas stan pierwotny? Położenie będzie bardzo zbliżone do tego położenia, w jakiem strony się znajdują, kiedy powód skorzystał z uzyskanego w sądzie państwowym bez złożenia zabezpieczenia rygoru natychmiastowego wykonania lub kiedy został wykonany prawomocny wyrok, a instancja apelacyjna (w pierwszym wypadku) lub kasacyjna (w drugim wypadku) wyrok uchyliła.

Ewentualność ta, t. j. uchylenia wyroku, nie może w żadnym z tych wypadków służyć, jako argument zasadniczy. Najprostszem wyjściem z sytuacji w razie uchylenia wyroku byłoby, naszem zdaniem, to, które znalazł Kodeks Postępowania Cywilnego na wypadek zmiany przez sąd apelacyjny wykonanego już wyroku okręgowego; mianowicie art. 422 głosi, że w tym wypadku „sąd apelacyjny może na wniosek pozwanego, zgłoszony przed zamknięciem rozprawy, orzec w swym wyroku bez osobnego procesu co do zwrotu lub przywrócenia do poprzedniego stanu". Uwaga ta jednak narazie ma znaczenie de lege ferenda.

V.

W końcu chcielibyśmy zaznaczyć, iż działalność sądów polubownych przedstawia szerokie pole pracy tak dla prawników-teoretyków, przed którymi stoi zadanie wyświetlenia wielu kwestyj prawnych, dotąd nie wyświetlonych, a po części nawet nie poruszonych, jak i dla prawników-praktyków; do tych ostatnich należy pomóc stronom w wynalezieniu form prawnych dla usiłowań ich do wyszukania drogi krótkiej i praktycznej, której życie praktyczne i jego wciąż rosnące tempo wymaga i do której dąży. To też udział prawnika zawodowego w tych procesach jest zawsze ze wszech miar pożądanym; strony same, a często i arbitrzy, są pod tym względem bezradni. Postulat ten jest tembardziej aktualny, z chwilą wprowadzenia w życie Kodeksu Postępowania Cywilnego, że ten ostatni w ślad za ustawą austrjacką przyjął zasadę, iż „sędzią polubownym nie może być sędzia państwowy" (art. 489 par. 2), zasadę, z którą daleko nie wszyscy teoretycy prawa są zgodni.

Kilka słów o opiece (kurateli) nad majątkiem nieobecnych.

W artykuliku niniejszym chciałbym poruszyć pobieżnie, niepozbawioną dotychczas aktualności, kwestję ważności kurateli (opieki) nad majątkiem nieobecnych, wyznaczonej przez Sądy Grodzkie (Pokoju) na terenie b. Ziem Wschodnich.

Poruszając powyższe zagadnienie w jedynem znanem nam orzeczeniu Nr. 57 z r. 1925 w spr. Michała Buzuka przeciwko Józefowi Buzukowi, Sąd Najwyższy, opierając się na treści art. 1453 u. p. c. i Ustawie z dn. 27 stycznia 1922 r. o zaginionych i nieobecnych, przyszedł do wniosku, że kuratela (opieka) nad majątkiem nieobecnego ustanowiona przez Sąd Grodzki (Pokoju) jest bezwzględnie nieważna z mocy samego prawa, niezależnie od czasu mianowania kuratora (opiekuna). Pogląd ten jednak należy uznać za niezupełnie trafny.

Przy badaniu interesującej nas kwestji nasuwa się przedewszystkiem pytanie, na jakiej podstawie b. Sędziowie Pokoju z przekroczeniem zdawałoby się wyraźnej treści art. 1453 u. p. c., mianowali opiekunów wzgl. kuratorów nad majątkiem nieobecnych, t. j. czy czynili to przez ignorantio iuris, czy też zgodnie z jakimś przepisem prawnym.

Odpowiedź na powyższe pytanie daje Rozporządzenie Komisarza Generaln. Ziem Wschodnich z dn. 10 lutego 1920 r. (Dz. U. Z. W. Nr. 54 poz. 183), które polecając stosowanie do majątku opuszczonego przez właściciela art. art. 1451—1460 u. p. c., zarazem w §§ 2 i 3 stanowi, iż opiekę nad opuszczonemi majątkami sprawować mają opiekunowie wyznaczeni przez *Sędziów Pokoju*. O tem, że wzmianka o Sędziach Pokoju nie jest, jak mogłoby się wydawać, omyłkowa, świadczy i później wydane Rozporządzenie Kom. Gen. z dn. 17/IV 1920 r. o postępowaniu sądowo-mierniczem (Dz. U. Z. W. Nr. 78 poz. 850), które w uwadze „b" do art, 4 wspomina również o wyznaczeniu opiekunów dla niewiadowych z pobytu przez odnośnych Sędziów Pokoju.

A ponieważ rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich w myśl rozkazu Naczelnego Wodza z dn. 12 maja 1919 r. posiadały moc i znaczenie Ustawy (Dz. U. Z. W. Nr. 3 poz. 15), należy niezgodnie z orzeczeniem Sądu Nawyższego— przyjść do wniosku, że w czasie mocy obowiązującej .Rozporządzenia Kom. Gen. z dn. 10/II 1920 r.—(poz. 183)—t. j. od dn. 14 lutego tegoż roku do dnia wejścia w życie na terenie Ziem Wschodnich Ustawy z dn. 27 stycznia 1922 r., o nieobecnych i zaginionych, czyli do dn. 14 lipca 1922 r. (Dz. Ustaw poz. 360), mianowanie opiekunów nad majątkiem nieobecnych przez Sędziów Pokoju było zgodne z prawem, oraz, że opieki te, o ile nie zostały następnie uchylone, są do dziś dnia ważne.

J. L.

Przegląd ustawodawstwa.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Nr. 81 poz. 714. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 września 1932 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych na rzecz Skarbu Państwa prawa własności nieruchomości państwowych, będących w zarządzie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe"*. Wpisanie następuje na podstawie deklaracji Dyrektora tej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, w której granicach nieruchomość się znajduje.

Nr. 83 poz. 725. *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30 września 1932 r.* zawiera jednolity tekst kodeksu postępowania karnego.

Nr. 86 poz. 733. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 października 1932 r. Prawo o ustroju adwokatury.* Rozporządzenie to odbiega dość daleko od projektu ministerjalnego, obszernie dyskutowanego w prasie prawniczej. Normuje ono warunki przyjęcia do adwokatury, obowiązki i prawa adwokatów, ustrój i działalność izb adwokackich i Naczelnej Rady Adwokackiej, nadzór państwowy, i odpowiedzialność dyscyplinarną i t. d.

Nr. 86 poz. 736. *Obwieszczenie Ministra Komunikacji z dn. 26 sierpnia 1932 r.* zawiera jednolity tekst rozporządzenia Rady Ministrów o stosunku służbowym przedsiębiorstw „Polskie Koleje Państwowe".

Nr. 87 poz. 738. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 października 1932 r. o organizacji komisyj dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.* Skład komisyj dyscyplinarnych, ich właściwość i tryb określi Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnem może być urzędnik lub niższy funkcjonarjusz.

Nr. 87 poz. 745. *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 7 września 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Sprawiedliwości w sprawie oznaczenia terminów licytacyj majątków nieruchomych.* Na lata 1933, 1934 i 1935, do sprzedaży przez licytację wyznacza się dla nieruchomości miejskich—styczeń, marzec, maj, wrzesień i listopad, dla nieruchomości ziemskich — luty, kwiecień, czerwiec, październik i grudzień.

Nr. 90 poz. 759. *Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20 października 1932 r. w sprawie określenia najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych w pieniężnych stosunkach kredytowych* określa je na 12% rocznie. Wyższe odsetki, poprzednio umówione, mogą być pobrane najdalej do dn. 31 grudnia 1932 r.

Orzecznictwo cywilne.

Sąd Apelacyjny nie uchyla postanowień Sądu Pokoju w drodze odwołania, z wyjątkiem czynności zleconych przez sądy ogólne.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dn. 31 marca 1932 r.w spr. I C 1907/31).

Z uzasadnienia:

Bezpodstawny jest zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny rozpoznał i uwzględnił akcję wzajemną mimo, że ta została zgłoszona w Sądzie Pokoju po terminie, wskazanym w art. 38 i 340 U. P. C.; Sąd Apelacyjny bowiem nie jest powołany do uchylania postanowień Sądów Pokoju w drodze odwołania, z wyjątkiem czynności, zleconych przez Sądy ogólne; skoro więc Sąd Pokoju po przyjęciu akcji wzajemnej uznał siebie za niewłaściwy do jej rozpoznania, i z mocy art. 39 U. P. C. umorzył swoje postępowanie oraz przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu, jako pierwszej instancji, rzeczą było obecnie skarżącego zaskarżyć postanowienie Sądu Pokoju do Sądu Okręgowego, jako instancji drugiej; zarzut skarżącego, iż art. 166 U. P. C. nie dopuszcza skargi incydentalnej na przyjęcie akcji wzajemnej, nie może przedewszystkiem podważyć powyższej zasady prawa publicznego o toku instancyj sądowych, a powtóre skarga incydentalna była dopuszczalna z mocy art. 166 U. P. C., gdyż Sąd Pokoju umorzył postępowanie, uznając siebie za niewłaściwy do rozpoznania akcji wzajemnej (Zb. Orz. 1925 r. Nr. 25).

Według cz. I t. X Zb. pr. osoba niepiśmienna może być świadkiem testamentowym.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1932 r. w sprawie № I C 2058/31).

Z uzasadnienia:

A. S. wytoczyła przeciwko opiece nad majątkiem zmarłego swego męża M. S. powództwo na zasadzie art. 1066^{11} t. X. cz. I Zw. Pr. o zatwierdzenie testamentu pomienionego M. S., wyjaśniając, iż Sąd Okręgowy odmówił zatwierdzenia tego testamentu w trybie zachowawczym ze względu na niepiśmienność jednego z trzech świadków testamentowych, za którego podpisał się inny świadek.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, uznając, że konieczne jest, aby świadkowie przy testamencie byli piśmienni.

Aczkolwiek wyrok Sądów merytorycznych w sprawie oparty jest na praktyce b. Senatu rosyjskiego, jednakże sprzeczny jest z przepisami ustawy, dotyczącemi sporządzenia testamentów pod rządem tomu X cz. I Zw. Pr., i przeto utrzymany być nie może; przedewszystkiem wyraźny tekst art. 1048 t. X cz. I Zw. Pr. stanowi, iż piszący testament nie może ani podpisać się za testatora, ani być świadkiem przy testamencie, ani podpisać się za świadka, a tak samo podpisujący się za testatora nie może być świadkiem przy testamencie, ani też podpisać się za świadka; stąd płynie wniosek, iż niepiśmienny może być świadkiem testamentu prywatnego, skoro za świadka może położyć podpis inna osoba z wyjątkiem piszącego testament („pieriepiszczyka“) oraz podpisującego się za testatora („rukoprikładczyka“);

że nadto art. 1054 t. X cz. I Zw. Pr., który wyczerpująco wylicza, kto nie może być świadkiem przy testamencie nie wymienia osób niepiśmiennych, jako niemogących być świadkami przy testamencie; ostatni zaś ustęp (5-ty) tego artykułu, stanowiący, iż świadkami nie mogą być wszyscy ci, których na mocy przepisów ogólnych nie przyjmuje się za świadków w sprawach cywilnych, pojmowany być powinien w sensie, iż świadkami nie mogą być tylko osoby, niedopuszczone do składania zeznań przez Ustawę Postępowania Cywilnego, która w art. 371 U.P.C. nie wyklucza osób niepiśmiennych od świadczenia w sądzie;

że główny przytoczony w wyroku Sądu Okręgowego argument, podzielony przez Sąd Apelacyjny, iż niepiśmienny świadek nie potrafi poznać tożsamości przedstawionego mu w Sądzie testamentu z testamentem okazanym mu przez zmarłego,—nie jest przekonywujący, gdyż ustawa nie wymaga, aby osoba, powołana przez testatora na świadka, sama czytała treść testamentu (w takim zresztą razie świadek musiałby posiadać umiejętność nietylko samego podpisania się, lecz i biegłego odczytywania pisma), stwierdzić zaś identyczność testamentu według jego zewnętrznego wyglądu lub na zasadzie jego treści, wyłuszczonej świadkom przez testatora, co w wielu przypadkach ma miejsce, może i świadek niepiśmienny, przyczem do Sądu będzie należała ocena jego zeznania i powzięcie wniosku co do tożsamości testamentu.

Osoby, które nabyły prawa rzeczowe od właścicieli majątków instrukcyjnych winny być uważane za osoby trzecie działające w dobrej wierze i wobec tego tytuły ich nabycia winny być uznane za ważne.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1932 roku w sprawie № I C. 3030/31).

Z u z a s a d n i e n i a:

Sporny majątek nabyty został przez spadkodawcę pozwanych D. Ch. w 1890 r. za 12.000 rb. od niejakiego A. W., który był pierwszym nabywcą tego majątku od b. skarbu rosyjskiego, jako majątku, podlegającego t. zw. instrukcji z dn. 23 lipca 1865 r. (p. Zb. Pr. Im. R. 1867 poz. 42328a).

Jak już wyjaśnił Sąd Najwyższy (Zb. Orz. Izby I-ej 1931, Nr. 46), osoby, które nabyły prawa rzeczowe od właścicieli majątków instrukcyjnych, powinny być poczytywane za osoby trzecie, które, działając w zaufaniu do istniejących w chwili zawarcia czynności normalnych urządzeń prawnych, musiały uważać właścicieli instrukcyjnych za właścicieli istotnych, przeto czynności te należy poczytywać za ważne; wniosek przeto Sądu Apelacyjnego, że pozwani mogą zasłaniać się dobrym tytułem nabycia, jest słuszny i zgodny z prawem.

Spadkodawca pozwanych D. Ch. nie korzystał z najważniejszej prerogatywy, którą w celu rusyfikacji kraju nadawała nabywcom powyższa instrukcja, mianowicie zapłaty niskiego szacunku ratami bez odsetek w ciągu lat 20 (art. 8 i 13), okoliczność zaś, iż w myśl aktu nabycia spadkodawca pozwanych zobowiązał się do zachowania art. 26 i 27 tej instrukcji, czyli do niesprzedawania, niewydzierżawiania i nieoddawania w zastaw tego majątku Polakom, oraz nieutrzymywania w nim Polaków w charakterze oficjalistów, nie może powodować nieważności aktu nabycia majątku przez osobę trzecią, okoliczność bowiem powyższa była przejawem ucisku Polaków, który podczas trwania panowania Rosjan ciążył na wszystkich Polakach,—nie stanowiła więc gwałtu względem rzekomego dziada skarżącego K. S., któremu sporny majątek był skonfiskowany.

Zarzut, iż powództwo podlega umorzeniu, jako wniesione zamiast żądania o rekonstrukcję wywiezionych do Rosji akt w sprawie dotyczącej tego samego przedmiotu, jako stanowiący ekscepcję litis pendentis, powinien być uczyniony na pierwszem posiedzeniu.

Moment wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego niema znaczenia dla kwestji przedawnienia wierzytelności.

Odsetki prawne, stosownie do art. 2021 t. X cz. I w związku z art. 365 przep. o post. cyw., należą się wierzycielowi od uchybionego terminu.

Z u z a s a d n i e n i a:

Wbrew twierdzeniu skarżących, Sąd Apelacyjny zasadnie uznał za spóźniony zarzut pozwanych, iż powództwo niniejsze podlega umorzeniu, ponieważ powódka winna była zgłosić żądanie rekonstrukcji wywiezionych do Rosji w czasie ewa-

kuacji akt b. Izby Sądowej w Wilnie w sprawie z powództwa jej przeciwko A. o legat, nie mogła zaś wytaczać w tym samym przedmiocie nowej sprawy w Sądzie Okręgowym. Zarzut powyższy stanowił przewidzianą w p. 2 art. 571 UPC. ekscepcję litis pendentis (por. Zb. O. Og. Zgrom. Sądu Najw. za r. 1918 — 1921 Nr. 13/IV), powinien więc był być uczyniony w terminie wskazanym w art. 575 UPC, pozwani zaś zgłosili go dopiero na posiedzeniu Sądu Apelacyjnego, przyczem nie zachodził szczególny przypadek, przewidziany w p. 1 art. 576 UPC., gdyż jak zaznaczył Sąd Apelacyjny, pozwani nie mogli nie widzieć o procesie, który się toczył przeciwko nim przed sądami rosyjskiemi;

Zarzuty skargi kasacyjnej skierowane przeciwko wnioskowi Sądu Apelacyjnego iż powództwo W., które było wytoczone przez nią przed b. Sądem Okręgowym w Wilnie i po zapadnięciu w listopadzie 1914 r. wyroku 1-ej instancji i założeniu przez pozbawionych skargi apelacyjnej było popierane przez nią, jak widać z korespondencji Prezesa Izby Wileńskiej z dnia 24 czerwca 1917 r. przed b. Izbą Sądową Wileńską ewakuowaną do Moskwy, nie można uznać za przedawnione w chwili ogłoszenia rozporządzenia waloryzacyjnego z dnia 14 maja 1924 r., są o tyle słuszne, że moment wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego, jak to już wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 31 marca 1932 r. w sprawie N.I.C. 1812/31, nie ma znaczenia dla kwestji przedawnienia, chociaż bowiem rozporządzenie to przyznawało prawo zwłoki co do spłaty niektórych wierzytelności (ust. 4 § 5, ust. 4 § 6, § 37 a), ale przepisy jego nie stały bynajmniej na przeszkodzie wierzycielowi do wystąpienia z powództwem o należność objętą prawem zwłoki, czy też do popierania wcześniej wytoczonego o tę należność powództwa i roszczenie wierzyciela nie mogło być z powodu, iż dłużnikowi przysługuje prawo zwłoki, uznane za przedwczesne, a jedynie mógł Sąd odsunąć moment uzyskania przez powoda przerachowanej i przesądzonej mu sumy, przyczem nie był Sąd pozbawiony prawa odmówić przyznania prawa zwłoki, o ile uważał tę odmowę za wskazaną ze względu na okoliczności sprawy,—jednakże powyższa błędna przesłanka Sądu Apelacyjnego nie pozbawia słuszności ostatecznego jego wywodu co do nienastąpienia przedawnienia roszczeń powódki, ponieważ powódka przedsiębrała w 1917 r. w Izbie Sądowej Wileńskiej, ewakuowanej do Moskwy, wszelkie możliwe kroki celem posunięcia sprawy swej przeciwko pozwanym, lecz terminu rozprawy uzyskać nie mogła z powodu niemożności w związku z okolicznościami wojennemi doręczenia wezwań pozwanym zamieszkałym zagranicą, w tym więc stanie rzeczy nie miało miejsca niepopieranie przez powódkę wytoczonej sprawy (art. 694 t. X. cz. 1 Zw. Pr. i art. 1 dodatku do uwagi do tego art.) przed sądami rosyjskiemi, i dopiero od czasu

zlikwidowania tych sądów w Moskwie przez władze bolszewickie, kiedy postępowanie w sprawie powódki nie mogło się już dalej toczyć, zaczęło biec w stosunku do jej pretensji 10-letnie przedawnienie które do dnia wytoczenia niniejszego powództwa (28 listopada 1927 r.) nie upłynęło;

Że wreszcie nie podlegają też uwzględnieniu zarzuty skargi kasacyjnej, skierowane przeciwko zasądzeniu przez Sąd Apelacyjny na rzecz powódki odsetek prawnych od poszukiwanej przez nią sumy za 10 lat przed wytoczeniem powództwa, jak to już wyjaśnił Sąd Nawyższy w orzecz. Nr. 233/30 r., według przepisów Zwodu Praw odsetki prawne, stosownie do art. 2021 t. X. cz. 1 w związku z art. 365 Przep. o postęp. sąd. cyw. t. XVI cz. 2 wyd. 1892 r. należą się wierzycielowi od uchybionego terminu płatności, mogły więc być zasądzone powódce za 10-letni okres nieprzedawniony w chwili wytoczenia powództwa, twierdzenie zaś skarżących iż Sąd Apelacyjny przez zasądzenie tych odsetek wykroczył poza granice żądań powódki, nie znajduje żadnego oparcia w treści skargi powodowej, w której powódka domagała się odsetek ustawowych, nie ograniczając ich bynajmniej do okresu czasu po wytoczeniu powództwa.

Skarga na czynności komornika zgłoszona po upływie dwuch tygodni od dokonania czynności nie ulega rozpoznaniu, choćby była zgłoszona przez osobę nie biorącą udziału w postępowaniu egzekucyjnem.

(Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1932 r. w sprawie № I C. 2329/31).

Z u z a s a d n i e n i a:

W poszukiwaniu należności, przypadającej od A. P., zajęte zostały i opisane w dniu 2 lipca 1928 r. dobra „Aparowszczyzna" w pow. Baranowickim,

że w dniu 21 sierpnia 1930 r. A. K. i inni mieszkańcy wsi Nowosiółki, w liczbie 70 osób, wnieśli skargę na czynności komornika, żądając ich uchylenia, z uwagi, że zajęte dobra znajdują się w posiadaniu skarżących;

że Sąd Okręgowy w Nowogródku uwzględnił powyższe żądanie, ze skargi jednak A. J. Sąd Apelacyjny decyzją z dn. 16 lipca 1931 roku uchylił decyzję Sądu Okręgowego i skargę mieszkańców wsi Nowosiółki pozostawił bez rozpoznania z założenia, że wniesiona została po upływie przepisanego terminu;

że wbrew wywodom skargi kasacyjnej, pogląd prawny Sądu Apelacyjnego jest zgodny z ustawą, w myśl bowiem art.

963 U.P.C., którego treść zawiera kategoryczny nakaz, skarga na czynności komornika, zgłoszona po upływie dwóch tygodni od daty czynności, nie ulega rozpoznaniu; przepis ten nie czyni różnicy między uczestnikami postępowania egzekucyjnego a osobami, które udziału w nim nie biorą, a zatem i dla tych osób, o ile chcą one skorzystać z drogi zaskarżenia czynności komornika, naruszających ich prawa, powyższy termin jest obowiązujący, po upływie zaś tego terminu pozostaje im jedynie możność wszczęcia postępowania spornego celem obrony pogwałconych praw podmiotowych, skoro więc w sprawie niniejszej skarżący wnieśli skargę na czynności komornika po upływie dwóch tygodni od daty dokonania tych czynności, odmowa rozpoznania skargi znajduje usprawiedliwienie w powołanym wyżej art. 963 U. P. C.

KRONIKA.

Palestra. Wydawnictwo „Palestra“ zostało przyjęte przez Radę Adwokacką w Warszawie i będzie jej urzędowym organem. Na stanowisko Naczelnego Redaktora „Palestry“, stosownie do uchwały Rady Adwokackiej, powołany został Wicedziekan Rady Adwokat Adam Chełmoński, a na stanowisko Sekretarza i Redaktora odpowiedzialnego—Adwokat Kazimierz Kraushar.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego

Na dzień 2 listopada 1932 r. o godz. 10 rano.

Nr. spr. SPRAWY:

1. 1023/32. Jana Rybaka z Władysławem Połosą o komorne i eksmisję: Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2. 1570/32. Stanisława Mojsiejewicza p-ko Stanisławowi Jundziłłowi i inn. o unieważ. aktu kupna z 28/VIII-1928 oraz aktu zaciągn. kaucji, jako fikcyjnego. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 648/32. Józefa Jurkiewicza z Antoniną Dulincową i inn. o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 116/32, Felicji Łopackiej p-ko Franciszkowi Koprowskiemu o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5. 1063/32. Anastazji Woźniukowej, opiek. nad maj. zm. Marji Woźniuk-Moskaluk z Anną Dowgiałło o eksmisję z ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

6. 276/32. Matrony Lewszuk, op. Szymona Lewszuka, p-ko Piotrowi Lewszukowi i inn. o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 2155/28. Państwowego Banku Rolnego o uchylenie decyzji Wydz. Hip. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8. 989/32. Kazimierza Buśko z Marją Machniukową o przyznanie prawa własności do spadku. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 219/32. Banku Ziemian we Lwowie p-ko Anisimowi Buśko o usunięcie od posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 280/32. Walerji Kołtunik p-ko Annie Stasiewicz i inn. o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
11. 217/32. Stefana Korkosza z Ignacym Korkoszem o unieważnienie umowy. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 224/32. Józefa Butrymowicza p-ko Michalinie Nahorskiej o przyznanie prawa do maj. spadkowej. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 21/32. Antoniny Szuman p-ko Mikołajowi Fursie o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
14. 29/32. Ludwika Zdanowicza p-ko Jadwidze i Feliksowi Buczko oraz in. o przywrócenie zakłóc. posiadania Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 37/32. Andrzeja Jakóbowicza p-ko Oldze i Mikołajowi Swirepom o wyłączenie z nieprawn. posiadania. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 7 listopada 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 345/32. Michała Maniewskiego p-ko Wincentemu Januszowi o 1.000 zł. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2. 2924/31. Piotra Bondarczuka z Afanasją Szewczukową o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
3. 519/32. Skarbu Państwa z firmą „Dutlinger i A. Borowik“ o 1.603 zł 81 gr. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 2061/32. Heleny Szeweluk p-ko Ludwikowi Szewelukowi o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5. 238/32. Macieja Kazimierskiego p-ko Rozalji Mianowskiej o przyznanie prawa do placu z budynkami. Referent: Sędzia S. Suryn.
6. 304/32. Józefa Gawęckiego i inn. z Józefem Rutkowskim i inn. o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 410/32. Teodora i Marji małż. Samul z Marjanną Pyć i inn. o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8. 111/32. Anny Maksymowiczowej p-ko Michałowi Chwiedziukowiczowi i inn. o ziemię i budynki. Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 409/32. Skarbu Państwa z Sewerynem Popławskim o przywrócenie zakłóc. posiadania. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 264/32. Władysława Rychtera z Apolonją Czerwińską o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
11. 110/32. Uljany Hryńko i inn. z Heleną Hałaburdą o ziemię. Referent Sędzia S. Suryn.
12. 1654/32. Artema Korzyrca i inn. z Anielą Terefalską o eksmisję z ziemi i 700 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 341/32. Franciszka Starczewskiego ze Stefanją Walaszczyk o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.

14. 275/32. Piotra Niewdacha p-ko Marceli Kusznierowej o 500 zł. Referent: Sędzia S. Suryn.
15. 303/32. Aleksandra Borejszy z Józefem Abucewiczem o 995 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 15 listopada 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 1648/32. Opieki nad niel. dziećmi po zm. Stanisławie Blochu p-ko Walentemu Blochowi i inn. o uchylenie decyzji uchwały Rady familijnej. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2. 137/32. Józefa Dobrowolskiego p-ko Marji Lubomirskiej i inn. o 32.708 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 776/32. Joska i Ity małż. Faska p-ko Jakóbowi i Dwojrze małż. Liberman o przerachowanie. Referent: Sędzia W. Święcicki.
4. 101/32. Jana Żółkiewicza z Anną Bondar o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5. 1247/32. Anisji Wasyniuk i inn. z Anną Wasyniuk i inn. o dopuszczenie do wspólnego korzystania z ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 1873/32. Powiat. Sejmiku w Garwolinie z Ludwiką Szmidecką i inn. o przerachowanie i zasądzenie sum hip. Referent: Sędzia W. Święcicki.
7. 154/32. Juljana Ziółkowskiego z Heleną Gałecką o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8. 263/32. Kasy Chorych m. Łodzi z Karolem Bajerem o zwolnienie od uiszczenia składek ubezpiecz. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 262/32. Mikołaja Kona p-ko Moszkowi i Fajdze małż. Morgenstern o 42080 zł. Referent: Sędzia W. Święcicki.
10. 253/32. Mojżesza Lipnickiego z Antoniną Żuk o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
11. 301/32. Stefana Ignatowicza p-ko Petroneli Ignatowiczowej o unieważnienie testamentu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 1901/32. Skarbu Państwa p-ko Bankowi Przemysłowemu Warszawskiemu Sp. Akc. w likwidacji o 5.641 zł. 60 cent. Referent: Sędzia W. Święcicki.
13. 174/32. Magdaleny Nowak z f. „Polskie Zakł. Babeoek-Zieleniewski" o eksmisję. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
14. 1912/31. Adama Wakuły p-ko Jadwidze Chełmickiej o 961 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 313/32. Wojciecha Jastrzębskiego p-ko Piotrowi Marczakowi o 589 zł. 45 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.

Na dzień 16 listopada 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2839/31. Jewtucha Naumczuka z Akuliną Jefimczuk o wyłączenie z posiadania ziemi spadkowej. Referent: Sędzia S. Suryn.
2. 1875/32. Jana-Tadeusza Cederbauma p-ko firmie „Diabolo - Separator" o 4.950 zł. 68 gr. z %% Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
3. 330/32. Wojciecha Kuli i inn. z Ignacym i Józefą małż. Kurkowskimi o prawo własności. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 2859/31. Dymitra Romaniuka i inn. z Szymonem Bryczem o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.

5. 355/32. Chrześc. Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie" z Bolesławem Ancem o 3.762 zł. 75 gr. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
6. 233/32. Anastazji Chilimończyk p-ko Ewie Chilimończyk i inn. o prawo własności do spadku. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 139/32. Charytyny Hołotiukowej i inn. z Andrzejem Nowakiem o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
8. 142/32. Jankiela Alberta z Franciszkiem i Anastazją małż. Jędrzejewskimi o 159 zł. 60 gr. i eksmisję. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
9. 228/32. Gminy m. Kozienice z Antonim Górniakiem i inn. o własność nieruchomości. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 140/32. Stefana Paszkowskiego i inn. z Anastazją Paszkowską o prawo własności do gruntu. Referent: Sędzia S. Suryn.
11. 423/32. Jana Koposowa p-ko Mejerowi Bergerowi o 1.075 zł. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
12. 70/32. Sergjusza Kowalczuka i inn. z Alfredem i Zdzisławem Plenkiewiczami o ziemię. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 252/32. Jadwigi Sużedelówny p-ko Andrzejowi Sużedelowi o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.
14. 445/32. Michała Żukowskiego p-ko Mojżeszowi Perelsztejnowi o 697 zł. 50 gr. Referent: Sędzia K. Rakowiecki.
15. 320/32. Pow. Banku Spółdzielczego we Włodzimierzu p-ko Heni Kinesowej o 1.500 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 23 listopada 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 1116/32. Stefanji Miączyńskiej z Gromadą wsi Chojno i inn. o przyznanie prawa własności do gruntów. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
2. 635/32. Józefa Stremkowskiego z Trofimem Szycikiem, kurat. niel. M. i P. Pokładów o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
3. 393/32. Ignacego Suska i inn. o dział spadku po Szymonie Ciotusze. Referent: Sędzia J. Jurecki.
4. 2011/32. Franciszka Soińskiego p-ko Pow. Kasie Chorych w Ostrowcu o 1.453 zł. 71 gr. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
5. 2762/31. Franciszki Siemaszko p-ko Wincentemu Krutolowi o 1.000 zł. Referent: Sędzia S. Suryn.
6. 291/32. Firma „Mirkowska Fabryka Papieru" w Warszawie p-ko Bronisławowi Kilkiewiczowi o eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
7. 255/32. Anastazji Mokotryńskiej i inn. z Janem Łysakiem o własność majątku. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
8. 1595/32. Antoniego Sienkiewicza i inn. z Wileńskim Bankiem Rolniczo-Przem. Sp. Akc. o 4.060 zł. z %. Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 1932/32. Moszka i Małki małż. Wróblewskich z Grojnemem i Brandlą małż. Krauze i inn. o eksmisję. Referent: Sędzia J. Jurecki.
10. 72/32. Ksenji Mospaniukowej p-ko Konstantemu Gorbatiukowi o unieważnienie umowy. Referent: Sędzia S. Suryn.
11. 138/32. Ulity Badziory p-ko Maksymowi Wasiutyńskiemu i in. o dopuszczenie do wspólnego posiadania. Referent: Sędzia S. Suryn.
12. 482/32. Stanisława Bogusza z Marjanną Sosnowską o podział siedliska. Referent: Sędzia J. Jurecki.
13. 73/32. Józefa Harasymczuka p-ko Teodorowi Kaźmierczukowi i inn. o wykonanie umowy dzierżawnej. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
14. 274/32. Sawy Woronicza z Pawłem Lenartowiczem o usunięcie z nieprawnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
15. 380/32. Judki Orlińskiego p-ko Abramowi Perelsztejnowi i inn. o przywróc. zakłóc. posiad. Referent: Sędzia J. Jurecki.

Na dzień 29 listopada 1932 r. o godz. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2041/32. Leokadji Strenge i inn. o uchylenie decyzji Wydz. Hip. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 2042/32. Leokadji Strenge i inn. o uchylenie decyzji Wydz. Hip. Referent: Sędzia B. Wermiński.
3. 117/32. Janiny Woyniłłowiczowej i inn. p-ko Skarbowi Państwa o przyznanie prawa własności do działki lasu. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 50/32. Kornela Uszkiewicza i inn. p-ko Skarbowi Państwa o przyznanie prawa wspólnej własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
5. 335/32. Jochwety Rozencwajg-Wódki i inn. p-ko X. Emanuelowi Wódce i in. o uznanie małż. za zawarte. Referent: Sędzia B. Wermiński:
6. 493/32. Zofji Taylor-Lipińskiej p-ko Stanisławowi Michalewskiemu o grunt. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 121/32. Zofji Lipińskiej II-v Taylor p-ko Sergjuszowi Semeńczukowi o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
8. 1562/32. Zofji Taylor-Lipińskiej p-ko Henrykowi Dąbrowskiemu o grunt. Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 399/32. Syndykatu Rolniczego w Hrubieszowie z Anielą Czechowską o rozwiązanie aktu i eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 1769/32. Anny i Pauliny Ostrowskich z Anną Morską o przyznanie prawa do ziemi i łąki. Referent: Sędzia B. Wermiński.
11. 216/32. Gminy Łahiczyn p-ko Balbinie Kólkównie o komorne i eksmisję. Referent:: Sędzia S. Suryn.
12. 1638/32. Tadeusza Slusarza p-ko Stanisławowi Spotowskiemu i inn. o rozwiązanie spółki. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 376/32. Władysławy Grzybek p-ko Piotrowi Nowakowi o alimenty. Referent: Sędzia B. Wermiński.
14. 215/32. Nikifora Demczuka p-ko Justynowi Demczukowi i inn. o prawo własności do spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.
15. 520/32. Skarbu Państwa z firmą „Ludwik Spiess i Syn" o 157 zł. 58 gr. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
16. 1128/32. Skarbu Państwa z firmą „Przem. Handl. Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess i Syn" o odszkodowanie. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
17. 290/32. Władysławy Więckowskiej p-ko Janowi Mężyńskiemu o doprowadzenie lokalu do stanu pierwotnego. Referent: Sędzia B. Wermiński.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 lutego 1933 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Piaski pod Nr. 40. dawniej Nr. 42, powierzchni 1108,29 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 1[illegible]273.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Wąwozy II pod Nr. 7-a, o powierzchni 625 mtr. kw. otrzymana przez Lubę Januszonisową i Igna-

cego Januszenisa w drodze darowizny od Zenowjusza Kirjanowa. Nr Hip. 15286.

3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Senatorskiej pod Nr. 2[1] i Borowej pod Nr. 6, o powierzchni 2082 sążni kw. w/g aktu, zaś 9583.95 mtr. kw. w/g planu, należąca do spadk. Izabeli-Antoniny Radwiłłowiczowej. Nr. Hip. 15288.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Wąwozy II pod Nr. 7-b, o powierzchni 622 mtr. kw., przyznana Zenowjuszowi Kirjanowi na zasadzie przedawnienia. Nr. Hip. 15285.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Bazyljańskiej pod Nr. Nr. 1 i 3, Ostrobramskiej, pod Nr. 23 i Ostrobramskiej pod Nr. 14, o powierzchni 3280 mtr. kw. należąca do Rzymsko-Katolickiego Kościoła Parafjalnego pod wezwaniem św. Teresy w Wilnie. Nr. Hip. 15260.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu zaułku Bernardyńskiego i ulicy św. Anny pod Nr. 10-12/9, o powierzhni 1407,25 mtr. kw., otrzymana przez Genowefę Glińską w drodze spadku po śmierci ciotki swej Stanisławy Daukszo. Nr. Hip. 15271.
7. Osada włościańska nadziałowa we wsi Podklasztor, pod Nr. 43, gminie Olkienickiej, powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni 11 dzies., należąca do Marjanny Tubinisowej i Karoliny Stankiewiczowej, Nr. Hip. 15277.
8. Nieruchomość w mieście Nowej Wilejce, powiatu Wileńsko-Trockiego przy ulicy Kościuszki pod Nr. 14, o powierzchni 1431,63 mtr. kw. nabyta przez Kazimierę Stalinkiewiczową od Makowskich i Milewskiej. Nr. Hip. 15283.
9. Osada włościańska, nadziałowa w zaścianku Podławaryszki pod Nr. 1263 w gminie Mickuńskiej powiecie Wileńsko-Trockim, o powierzchni 3492 mtr. kw., nabyta przez Franciszka Ksawerego Pusłowskiego od Stanisława Grablewskiego. Nr. Hip. 15282.
10. Nieruchomość w miasteczku Niemenczynie powiecie Wileńsko-Trockim, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 23 ,o powierzchni 477 sążni kw. nabyta przez Itę Lewinsonową od Ignacego Godlewskiego Nr. Hip. 15281.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 22 października 1932.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

( ) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 lutego 1933 r.

1. Nieruchomość w m-ku Kobylnikach w gm. Kobylnickiej pow. Postawskim przy ul. Rynkowej pod Nr. 26, powierzchni 2944, 40 mtr. kw. nabyta przez Chaję Dobę Chodos od Pauliny Greczanik. Nr. Hip. 5483/B.
2. Osada włościańska nadziałowa we wsi Nowe Hoduciszki pod Nr. gruntowym 85, w gm. Hudociskiej, pow. Święciańskim, powierzchni 1,66 dzies. nabyta przez Kleofasa Ławrynowicza od Pawła Wołoszyna. Nr. Hip. 5484/B.

3. Plac w m-ku Kobylnikach pow. Postawskiego przy ul. Rynkowej pod Nr. 29, powierzchni około 312 mtr. kw. należący wspólnie w częściach równych do Fajwusza Krawczyńskiego i Chai-Basi Krawczyńskiej, nabyty od Pauliny Greczanikowej. Nr. Hip. 5478/B.
4. Działka ziemi we wsi Litowszczyzna gm. i pow. Brasławskiego, powierzchni około 8 dzies. nabyta w drodze licytacji przez Kasę Stefczyka w Brasławiu od Wincentego Sawickiego. Nr. Hip. 5532/B.
5. Działka gruntu nadziałowego we wsi Podworyszki, gm. Dziewieniskiej, pow. Oszmiańskiego, powierzchni $5^1/_2$ dzies. należąca wspólnie w równych częściach do Wawrzyńca Jasiewicza, Stanisława Kuklisa, Tomasza Butryma i Ludwika Gajdzisa, nabyta z licytacji od Aleksandra Boguszko. Nr. Hip. 5534/B.
6. Folwark Awiżeniszki w gm. i pow. Święciańskim, pow. 80 dzies. nabyty z licytacji przez Adolfa Błażewicza od Zenona Suryna. Nr. Hip. 6367/B.
7. Nieruchomość w m. Święcianach przy ul. Rynkowej Nr. 27, powierzchni 1543 mtr. otrzymana w drodze spadku przez Florjana, Annę i Borysa Tejtelbaumów wspólnie w częściach równych. Nr. Hip. 6624/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów ul. Mickiewicza Nr. 36, pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 26 października 1932 r.

p. o. Pisarz Hipoteczny

(—) *Wł. Chodecki.*

Wydział Hipoteczny Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 lutego 1933 roku.

1. Osada włościańska nadziałowa we wsi Mnichy składająca się: z dziewięciu sznurów powierzchni siedem dziesięcin i działki pod nazwą Gudy powierzchai $1^1/_2$ dziesięcin gm. Żyrmuńskiej, pow. Lidzkiego nabyte od Michała Wojtulewicza przez Kazimierza Kozłowskiego. Nr. Hip. 2657.
2. Kolonja nadziałowa Lebioda gm. Żyrmuńskiej, pow. Lidzkiego obszaru 9 dzies. 2393 sążni kw. własność Konstantego Ptaszyńskiego. Nr. Hip. 2659.
3. Nieruchomość nadziałowa w miasteczku Iwje pow. Lidzkiego przy ulicy Trzeciego Maja i im. Ignacego Mościckiego powierzchni około $^1/_2$ dzies ściśle 3469 mtr. kw. nabyta od Michała Chobjana przez Bazylego Michalewicza. Nr. Hip. 2660.
4. Dwie działki nadziałowe. Przydatek powierzchni 3344 mtr. kw. na własność Afanasa Prokopczyka i Patasznia powierzchni około 4180 mtr. kw. własność Leona Mikiszko we wsi Kruple gm. Baksztańskiej pow. Wołożyńskiego nabyte od Emiljana Mikiszko ze składu większej osady nadziałowej. Nr. Hip. 2662.
5. Osada włościańska nadziałowa we wsi Ostrowla składająca się z pięciu działek sznurów o nazwach 1) w uroczysku Magazyn, 2) pierwszy sznur od drogi, 3) drugi sznur od drogi, 4) Podhornie, lub trzeci sznur od drogi i 5) ostatni sznur od wsi Szeroka powierzchni 1,18 ha gm. Lidzkiej pow. Lidzkiego nabyta przez Piotra Milewskiego od Jana Łatuszko ze składu większej osady nadziałowej. Nr. Hip. 2666.

6. Nieruchomość w mieście Lidzie za torem kolejowym przy ul. Wileńskiej Nr. 8 powierzchni 2 ha 2968 mtr. kw. nabyta w drodze darowizny przez Jewchonona i Rochę Leję małżonków Nowopruckich od Hirsza Lewina z prawem dożywotniego posiadania Hirsza Lewina. Nr. Hip. 2668.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Hipotecznym Wydziału Zamiejscowego
w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie.

(—) K. Kontowtt.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 4 lutego 1933 roku.

1. 8014. Działka ziemi rust. Nr. 281 przy wsi Ragodoszcz, gm. Odryżyn, pow. Drohickim o powierzchni 2 ha 3461 mtr. kw. nabyta przez Teodora Mielniczuka od Siemiona Kalka.
2. 8015. 1/3 część nadziału włościańskiego przy wsi Kacki w gm. Brodnica, pow. Pińskim, w urocz. „Połosy", „Czerot" i innych o ogólnej powierzchni około 4 ha 2106 mtr. kw. nabyta przez Mikołaja Bazana i Jakóba Poleszczuka od Anastazji Majuk.
3. 8020. Obszar scalonych gruntów wsi „Wiły" w gm, Stolin, pow. Stolińskim, o ogólnej powierzchni 99 ha 187 mtr. kw.
4. 8021. Reszta maj. ziem. Odryżyn, w gm. Odryżyn, pow. Drohickim o powierzchni 364 ha 9000 mtr. kw. należąca do Aleksandry Szczerbatowowej.
5. 8025. Część działki ziemi rust. Nr. 30-b przy wsi Ochowo, w gm. Żabczyce, pow. Pińskim o powierzchni 1 ha 925 mtr. kw. nabyta przez Kalenika Demczuka od Adama Samujlicza.
6. 8026. Nieruchomość w Pińsku o powierzchni 1008 mtr. kw. z większej nieruchomości przy ul. Piłsudskiego Nr. 100 nabyta przez Piotra Iwińskiego od Jankla Rubachy vel Rybachy.
7. 8032. Obszar scalonych gruntów wsi Nowe-Klonki, w gm. Janów pow. Drohickim o ogólnej powierzchni 677 ha 2562 mtr. kw.
8. 8031. Obszar scalonych gruntów wsi Wólka-Oreja, w gm. Płotnica, pow. Stolińskim o ogólnej powierzchni 339 ha 2071 mtr. kw.
9. 8041. Osada włościańska Nr. Nr. 46, 46 a, 46-b, we wsi Gniewczyce, gm. Janów, pow. Drohickim, w trzech działkach o ogólnej powierzchni 15 ha 1675 mtr. kw. nabyta przez Maksyma Ororeja od Pawła Ororeja.
10. 8043. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ulicy Wiśniowieckich pod Nr. 3. o powierzchni 861 mtr. kw., odziedziczona w spadku przez Lubow-Bogumiłę Kajdańską po ojcu swym Józefie Pigulewskim.
11. 8209. Nieruchomość w Pińsku przy zbiegu ulic Frostowskiej i Żacisznej pod Nr. 16/2 o powierzchni 1359 mtr. kw. nabyta przez Jana Lalika od Mikołaja Wołęsowicza i Weroniki Nowakowej.
12. 8210. Nieruchomość w Pińsku przy ulicy Kolejowej o powierzchni 910 mtr. kw. z większej nieruchomości przy ulicach Teodorowskiej i Kolejowej pochodząca, nabyta przez Leokadję Lejnweberową od Morducha Rubachy.

13\. 8211. Nieruchomość w Łunińcu przy zaułku Starosielskim pod Nr. 10 o powierzchni 1877 mtr. kw. z nadziału włościańskiego byłej wsi Łuniniec pochodząca, nabyta przez Anastazję Wołosewicz od Nikity Nikifora, Grzegorza i Katarzyny Draniczów.

14\. 8212. Działka gruntowa w uroczysku „Ostrów" z majątku Ludwinowo w gm. Osowce pow. Drohickim, o powierzchni 25 ha, nabyta przez Mikołaja Raka od Eugenji Klerowej, Aleksandry Sadowskiej i Włodzimierza Olifera.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 19 października 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Pińsku

(—) *S. Kwiatkowski.*

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 24 marca 1933 roku.

1\. 5624. Cztery działki gruntu w kolonji Mościce Górne, gm. Domaczewo pow. Brzeskiego, powierzchni około 9 ha, należące do Edwarda Żelenta-Witkowskiego.

2\. 5629. Nieruchomość w m. Brześciu n/B., pomiędzy ul. Legjonów i Rysią pod Nr. Nr. 39 i 41, oraz 36 i 38, powierzchni 4582 mtr. kw. nabyta przez Antoniego Grysiewicza od Antoniego Kuczyńskiego i Aleksego Prokopczuka.

3\. 5636. Nieruchomość w m. Kobryniu, przy ul. Ogrodowej. powierzchni 6548 mtr. kw., nabyta przez Julję Jakimiukową od Łukierji Andrejewowej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić pod skutkami prekluzji.

m. Brześć n/B. dnia 22 października 1932 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) *Leopold Dmowski.*

SPROSTOWANIE

W numerze 9 z dnia 1 września 1932 roku, w ogłoszeniu Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku pod pozycją: 1) 5367 wydrukowano Nr. policyjny 189/1127 — powinno być 189/127; pod pozycją 7/5586 wydrukowano imię i nazwisko: „Grzegorza Krawczyka", a powinno być: „Grzegorza Krawczuka".

W numerze 10 z dn. 1. X. 1932 roku, pod pozycją 5/5601 wydrukowano „majątek ziemski Zaleszczyzna", a powinno być „majątek ziemski Załęszczyzna".

Pisarz Hipoteczny

L. Dmowski.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady o wpisanie na listę członków Wileńskiej Izby Adwokackiej następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Fuks Bencjan**—Sędzia Grodzki w Baranowiczach, zam. w Baranowiczach, z siedzibą w Baranowiczach.

2) **Kryżycki Paweł** — b. naczelnik Sądu Grodzkiego w Radomiu, zam. w Radomiu przy ul. Dzierzkowskiej Nr. 4, z siedzibą w Pińsku.

3) **Pfaff Karol** — Sędzia Sądu Grodzkiego w Nowogródku zam. w Nowogródku, z siedzibą w Wilejce pow.

4) **Schreyer Witold-Stefan** — Sędzia Sądu Grodzkiego w Grodnie, zam. w Grodnie, z siedzibą w Grodnie.

5) **Stefański Edmund** — b. sędzia Sądu Grodzkiego w Kosowie Poleskim, zam. w Kosowie Poleskim przy ul. Niepodległości Nr. 22, z siedzibą w Kosowie Poleskim.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Michajłow Bolesław**—aplikant egzaminowany przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie ul. Podgórna Nr. 1 m. 17, z siedzibą w Wilnie.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.